

Wozilem gotówkę polonezem

Utworzono: czwartek, 14 marca 2019

Autor: Kajetan Berezowski

Źródło: Trybuna Górnicza

Budowę Kopalni Węgla Kamiennego Budryk rozpoczęto w 1978 r., a 14 marca 1994 r. na powierzchnię wyjechała pierwsza tona węgla. Obecnie to jeden z najnowocześniejszych zakładów górniczych w Polsce. Działa w strukturach Jastrzębskiej Spółki Węglowej i stale się rozwija. Dzisiaj obchodzi swoje 25. urodziny. Z tej okazji portal netTG.pl Gospodarka i Ludzie rozmawiał z budowniczym i pierwszym dyrektorem kopalni Budryk JERZYM MARKOWSKIM.

- Budowniczy i załoga od początku bardzo chcieli tej kopalni. Całe 10 tys. ludzi, w tym pracownicy firm zewnętrznych. Był sprzęt, byli fachowcy. Powtarzam raz jeszcze: ja miałem pomysł, ale nie miałem pieniędzy na jego realizację. Oni wszyscy pracowali na zasadach dziś nie do przyjęcia. Czyli: „przyjdź do roboty, a ja ci zapłacę, jak będę miał z czego”. Mieli dwa wyjścia, zwolnić ludzi, albo zaufać Markowskiemu, że kiedyś zapłaci. Uwierzyli i w końcu się stało, czyli dostali pieniądze. Wozilem je częstokroć osobiście służbowym polonezem. Pamiętam, że kiedyś kredyt poręczyła tuczarnia trzody chlewnej w Bujakowie. I na takich zasadach budowaliśmy wszystko po kolei. W 1994 r. uruchomiliśmy zakład przeróbczy, który nie miał ścian. Było kilka urządzeń przeznaczonych do płukania surowca.

[Cała rozmowa](#) - portal netTG.pl Gospodarka i Ludzie

